KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik bezpartyjny polityczno-społeczno-literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświątecznych.

PRZEDPŁATA „Kurjer Zagłębia" kosztuje w Sosnowcu z odnoszeniem rocznie mk. 1200, półrocznie 600 kwartalnie mk. 300, — miesięcznie mk 100. pocztą mk. 115. — Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

OGŁOSZENIA. Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce na I-ej stronie Mk 20 w tekście Mk 30 po tekście reklamy Mk. 15 Zwyczajne mk. 10. Drobne: 2 Mk. za wyraz dla poszukujących pracy i o rzeczach zgubionych, 5 mk. za wyraz o interesach handlowych i majątkowych, najmniej marek 20. Dla zagranicznych 100% droż

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ulica Dęblińska Nr 1

Adres dla depesz: „KURJER" — SOSN...

Administracja otwarta od 9 rano bez przerwy do g. 7 wiecz W niedzielę i święta od 8 do 10 r.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 11—3 w poł. i od w 6—7

PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA przyjmują Kantory własne oraz Księgarnie w Zagłębiu Tow Akc. „Reklama Polska" w Warszawie i wszystkie Biura ogłoszeń w kraju i zagranicą.

Cena pojedyńczego egzemplarza **mk. 5.00** (Na G. Śląsku **50 fen.**) SOSNOWIEC czwartek dnia 9 czerwca 1921 roku Nr. 125 Rok XV

Książe Zdzisław.

Książe Zdzisław Lubomirski exregent... rediv.vus znów się ukazał na scenie publicznej, zapominając na chwileczkę o... wyścigach i innych przyjemnościach tego świata. I oto książe Zdzisław przewodniczył zebraniu prywatnemu mającemu na celu zbliżenie polsko-żydowskie.

Mamy wielu arystokratów, którzy lubią żydów, cała masa ich jest pokuzynowana z finansjerą cała masa siedzi u nich w kieszeni — zbliżenie prywatne zmienia się teraz w dążenia do zbliżenia o charakterze publicznym — w interesie zabopólnym ojczyzny.

Hr Baworowski musi podzielać zdanie księcia pa na skoro udział w temże zebraniu brał. Znalazła się tam również i p. Kosmowska z lewicy i p. Starkiewicz i redaktor Bieżyński i prezes Ligi antybolszewickiej p. Około-Kulak (zastanawiające Liga antybolszewicka i żydzi) no i naturalnie znani, główni posłowie i działacze Grunbaum, Hirschhorn Dr Nossig, a jak że i Prilucki, Ta godna kompanja polsko żydowska w myśl pewno zasady chrześcijańskiej kto na cie bie kamieniem, ty na nie go chlebem, albo kochaj bliźniego uczyniła zebranie w celu powołania do życia komitetu obywatelskiego, któryby poparł akcję mając na celu znów... zbliżenie polsko-żydowskie Kto wie, czy pod tym nie należy rozumieć: anonimowe mocarstwo via Anglja plus Niemcy. Aktywizm jest, jego przedstawiciele zawsze tam zerkają w stronę uciśnionych szwabów którym lewica sprzyja! Gdyby tak panów Grünbaumów i Priluckich można było użyć za faktorów u Sassoona, Karsa, Keynesa Osborna — zwraca uwagę jedno z pism — albo u Lloyd Geor'ga samego no to jeszcze! Ale zdaje się dr. Nossig chce tylko pod presją tamtych coś tutaj wytargować.

Książe Zdzisław z hr. Baworowskim probują. A nuż uda się dojść do porozumienia — zasługa Ustanie presja Rotszylda, Sassoonów, Polska odetchnie.

Próby wciąż się powtarzają, im większy nacisk jest na Polskę ze strony anonimowego mocarstwa. Jest jasne przeć do mu ri i jednocześnie dążyć do wyzyskania sytuacji bo inaczej — marka polska jeszcze sobie spadnie, a sprawa górnośląska jeszcze gorzej będzie stać, a wileńskie może być też, a wewnętrzny i zewnętrzy ruch handlowy może też, polaku kochany, u cierpieć. Wzruszony temi horoskopami amutnemi ks. Zdzisław — przewodniczy, a inni radzą może będzie wyjście. Ciekawe jest czy to będzie znów tajemnicze jakie zebranie, czy też prasa dowie się czego chcieli pp Gruenbaum, Nossig, Hirschhorn i słynny Prilucki, co oni nam dawali i za co dawali. Może książę Zdzisław Lubomirski będzie miał szczęśliwą rękę.

m—ski.

Z naszych stosuneczków bankowych.

II

Akcja nie mogła wydać pożądanych rezultatów, skoro w samym tylko Sosnowcu operowały przed wojną dwa wzajemne kredyty a tylko wybuch wojny umożliwił otwarcie trzeciego i pięciu(!) Tow. Poż. Oszcz. które się wzajemnie szykanowały i zwalczały. Jakże w tych warunkach mogła być mowa o skupieniu kapitałów, ekonomicznej gospodarce zebranemi funduszami o racjonalnem udziałaniu kredytu i t. p. Skutek był ten, że wojna zniosła z powierzchni Zagłębia wszystkie wzajemne kredyty, większość Tow. Pożycz. Oszczędnościowych zmusiła do sromotnej likwidacji po derwała prawie całkowicie zaufanie szerokich mas do pieniężnego ruchu spółdzielczego, tembardziej że wydana przez Sejm we wrześniu r. u. nowa „Ustawa o Spółdzielniach", jakkolwiek stanowi znaczny postęp w porównaniu do ustawy rosyjskiej, nie zapobiega powstaniu na gruncie samego Sosnowca o ile to się będzie podobało różnym grupom 15 wojennych kredytów 25 Tow. Poż. Oszczędnośc. a właściwie według ustawy Spółdzielni z ograniczoną lub nieograniczoną poręką.

Dzięki przewrotom, jakie wywołała wojna — dobrowolnej lub przymusowej likwidacji banków obcych i skompromitowania zwłaszcza na gruncie b. Kongresówki pieniężnego ruchu współdzielczego powstała luka, którą starają się wypełnić z mniejszym lub większym powodzeniem istniejące już przed wojną banki przez powiększanie kapitału akcyjnego i otwieranie nowych oddziałów, bądź to świeże organizacje bankowe.

Również i Spółki kredytowe zaczęły przystosowywać się do nowych warunków, przekształcając się na spółki akcyjne i powiększając na tej drodze znikome jak na obecne warunki swoje środki obrotowe.

Wspomniana już po przednio Sejmowa „Ustawa o Spółdzielniach" jak wiele ustaw i dekretów mało przemyślana, oparta na przesłankach teoretycznych i „principjalnych" ruch ten uniemożliwiła. Zawiera ona mianowicie w przepisach zastrzeżenie, iż przy likwidacji spółdzielni, która musi po przedzić reorganizację członkowie spółdzielni mogą wycofać tylko swoje udziały, cały zaś dorobek spółdzielni ma być oddany na cele użyteczności publicznej.

Nonsens tego zastrzeżenia uwidacznia się się najlepiej na przykładzie tutejszego najstniejszego Tow. Pożyczkowo - Oszczędnośc (Małachowskiego 11).

Tow. to posiadając własny gmach ze specjalną bankową salą operacyjną technicznem urządzeniem, lecz cierpiące jak wszystkie nasze spółdzielnie kredytowe na brak środków obrotowych, zawarło z bankami poznańskimi ugodę, mocą której zostaje ono przekształcone na spółkę akcyjną, która przejmuje wszystkie jego aktywa i passywa za summę mk. 12,500,000 pozostałą zaś połowę kapitału wnoszą banki poznańskie, gwarantujące pozatem dostateczne całkowity kapitał obrotowy. Ponieważ jednak Towarzystwo nie zdążyło przeprowadzić potrzebnych uchwał przed wejściem nowej „Ustawy o Spółdzielniach" i zgodnie z jej orzeczeniem członkom swoim mogło wydać w akcjach nowej Spółki Akcyjnej tylko pół miljona marek, natomiast cały swój dorobek zawarty w nieruchomości w summie mk. 12,000,000 oddać na cele użyteczności publicznej, dzięki czemu udział miejscowego kapitału w nowej Spółdzielni zeszedłby do cyfry wprost znikomej klasycznej dla nowych ustaw i dekretów „przepis przejściowy" spowodował, iż projekt reorganizacji Towarzystwa — runął. c. d. n.

Idzie żołnierz szuka pracy...

A za twoje trudy, prace
weźmiesz kiedyś swoją płacę.
Kiedyś Polska Cię zrozumie,
lecz nie szukaj serca w tłumie

Powracają setki ludzi z frontu. Wracają z armji ci, którzy zapomniawszy na czas dłuższy, bo na lata całe, o sprawach osobistych, o karjerze, o nauce o zdobyciu stanowiska w społeczeństwie — poświęcili się służbie dla narodu, dla ojczyzny, oddając im swe zdolności, siły, zdrowie i życie częstokroć w ofierze.

Po ciężkiej walce, po trudach wojennych, po tułaczce o głodzie i chłodzie, nie czas im na odpoczynek.

Czeka ich praca dla kawałka chleba, czeka ich walka o zdobycie środków do znośnej przyzwoitej choćby egzystencji ludzkiej.

Wielu z tych szarych bohaterów musi wszak zapracować nie tylko na siebie, ale i n... rodzinę, z którą, jako opiek... nowie się rozstali, pozostawi... jąc swych najbliższych w cię... kim położeniu.

Wielu z nich ma się dal... kształcić, ma powetować brak... w wykształceniu, w wiedz... boć życie idzie naprzód, a o... tyle czasu stracili na wojnie, ... szeregach wojskowych.

I oto pierwsza troska — zn... leźć pracę a z nią środki ... utrzymanie i na dalsze studj...

Zgłaszają się więc do daw... nych swych chlebodawców, p... sząc o zajęcie.

Niestety, miejsce ich zaj... już inni ludzie. Ta im odm... wią grzecznie tam czekać ka... stąd odeślą z niczem a życie j... zagadka staje przed nimi ...

nierozwiązana i bolesna. Ubrać się trzeba, boć uczciwi w łachmanach z frontu nieraz wracają. Żołądek praw się swoich domaga. Trzeba żyć a na życie zapracować nie dają ci, których ten żołnierz na froncie bronił, stając na zew ojczyzny w szeregach armji narodowej którzy go posłali tam, obiecując mu pomoc i serce za jego poświęcenie.

I czy dotrzymują dziś słowa, gdy niebezpieczeństwo dla ich życia, mienia, spokoju i dobrego trawienia minęło?...

Oto wynędzniały, okryty ranami, często głodny, chory żołnierz pyta, czując napływające do serca: żal, gorycz, oburzenie i ból: „Czemuż to mi pracy nie dajecie, skoro nawet rząd tę pracę i ziemię nam obiecał?"

I słyszy się odpowiedź: „A czy ja panu kazałem się bić?.. Trzeba było siedzieć i pracować a nie rwać się do wojaczki... Chciało się panu brzękać szabelką — trudno, inni pana miejsce zajęli. Za długo czekaliśmy..."

I idzie biedny żołnierz dalej, by otrzymać taką lub podobną odprawę. I przychodzą mu różne myśli do głowy, gdy patrzy na sytych, dobrze odzianych, wesołych rówwieśników, którzy bawią się gdy jemu nędza grozi.

I w chwili krytycznej, w czasie rozterki duchowej zjawia się nagle opiekun, anioł stróż — komunista i szepcze w ucho: „A widzisz, nie mamy racji?... Syty głodnego nie rozumie!... Co ci dała ojczyzna, co ci daje rząd i społeczeństwo?... Pocoś krew przelewał, tracił zdrowie, siły i narażał się na śmierć? Chodź z nami, my ci damy chleb, opiekę i pracę"...

I odbywa się walka w duszy człowieka zrozpaczonego i często zwycięża silny argument którego umysł wyczerpany a dusza schorzała przezwyciężyć nie mogą...

Gorzej z inwalidami. Ci już widoczni są na ulicach z wyciągniętą ręką, narażeni na szykany drwiny i „łaskę" przechodnia. A co się dzieje z sierotami po poległych, kto i jak niemi się opiekuje?...

I czyż rząd nie powinien wydać w tym względzie odpowiednich ustaw?...

Czy społeczeństwo nadal tak w stosunku do obrońców ojczyzny zachowywać się będzie?... Czyż żołnierz nasz nie będzie musiał wyprowadzić stąd (coprawda jaż czyni) odpowiednich konsekwencji?...

J. St

Z Górnego Śląska.

Musieli opuścić

KATOWICE. Wczoraj w nocy weszły wojska powstańcze do Katowic, lecz na żądanie kontrolera powiatowego musiały miasto opuścić.

Wzmocnienie frontu polskiego.

BYTOM. Gazety wrocławskie alarmują, że siły polskie na froncie zwiększyły się znacznie. Zwłaszcza przybyło polakom w okolicy Olesna, pod Walcami i Zębowicami wiele karabinów maszynowych, miotaczy min i miotaczy granatów.

Polacy i francuzi

BYTOM. W Bytomiu i Gliwicach wskutek strzałów, które zraniły Francuzów, jak donosiliśmy, auta pancerne francuskie zajechały przed te domy i oddały po 30 strzałów. Nadto Francuzi zagrozili radnym miejskim, że wpuszczą powstańców. Dzienniki wrocławskie widzą w tem chęć Francuzów, by ubiedz wmieszanie się wojsk angielskich i zawczasu oddać miasto Polakom.

Zatarg francusko-angielski.

SOSNOWIEC (wł). W łonie Komisji międzysojuszniczej doszło do zatargu z powodu spornej kwestji obsadzenia granicy polsko śląskiej i kolei Opole Katowice wojskami angielskimi. Wniosek angielski zmierzający prawdopodobnie do rozdwojenia sił powstańczych nie uzyskał aprobaty ze strony komisji francuskiej, która stanowczo oparła się temu żądaniu, pozostawiając wojska francuskie na dotychczasowych stanowiskach. Zatarg jednak w ostatniej chwili został załagodzony i nastąpiło obustronne porozumienie. Wojska francuskie natomiast zajęły niektóre miejscowości w powiecie strzeleckim na południe od Wielkich Strzelec, tj. Suchy Łan, Zimną Wędkę Baczek i Stary Ujazd.

Nowy naczelny wódz wojsk powstańczych na Górnym Śląsku.

SOSNOWIEC Dyktator Korfanty, oraz wydział wykonawczy ogłosił dzisiaj następujące rozporządzenie:

1 Główny dowódza powstańców Nowina Doliwa został z dniem 6 bm zwolniony z dotychczasowego stanowiska

2 Naczelnym wodzem wojsk powstańczych z dn 6 bm mianowany został powstaniec Kazimierz Warwas, a jego zastępcą major Liudyga Laskowski

3 Przy naczelnych władzach powstańczych został utworzony z dniem 23 maja departament spraw wojskowych, którego szefem mianowany został Dr Józef Potyka

Koleje w pełni uruchomione.

BYTOM. Ruch kolejowy przywrócony w pełni.

Już wszystkie dworce kolejowe i stacje na terenie powstańczym znajdują się w naszych rękach. Od niedzieli pociągi krążą normalnie według dawnego, kwietniowego rozkładu jazdu. Jedynie tylko ta zachodzi różnica, że w miejsce pociągów pospiesznych (kurjerów) będą chodziły pociągi osobowe. W ten sposób życie na terenie powstańczym wraca do normalnych warunków.

Walki na ulicach.

TARNOWSKIE GORY, Oddziały powstańcze, które wczoraj weszły do miasta przyjęte były ogniem karabinów maszynow. przez ukrytych w piwnicach domów niemców Ataki niemców byłyznaczne bo 30powstańc.jestrannych 3 zabitych.

Pierwsza brygada angielska.

BERLIN. (wł.) „Acht Uhr Abendblatt" donosi, że pierwsza angielska brygada przybyła już w zupełnym składzie na G. Śląsk Brygada ta składa się z 4 bataljonów piechoty, szwadronu kawalerji, baterji polowej i oddziału pionierów

Wojska angielskie rozporządzają także kilku tankami, wyposażonemi w jedno działo i 2 karabiny maszynowe. Oprócz tej brygady ma przybyć na Górny Śląsk jeszcze jedna brygada z przyczółka mostowego w Kolonji

Nastrój wśród powstańców.

BYTOM. Oddziały powstańcze niezadowolone z dłuższego oczekiwania na decyzje Rady Najwyższej wyrażają zgodność zajęcia miast w okręgu przemysłowym ze względu na liczne tam składy broni, niemców i ukrywających się band niemieckich.

Zajęcie miasta mogłoby byc uskutecznione w kilka godzin. Powstańcy wysoce rozgoryczeni są, że Koalicja pozwala niemcom zajmować miasta po lewej stronie Odry, gdy zabrania powstańcom jednocześnie zajmować miasta w okręgu przemysłowym.

Sprawa wileńska.

BRUKSELA (E E) Podług „Echo de Paris" delegacja Litwy Kowieńskiej odmówiła ostatecznie swej zgody na propozycję delegata Polski Aszkenazego o dopuszczenie do rokowań przedstawicieli Wilna Przedstawiciel Litwy Kowieńskiej Galwanauskie wystąpił również z żądaniem aby wojska gen Zeligowskiego ustąpiły z Wileńszczyzny Wobec tego prace konferencji zostały zawieszone i mają podjęte w Genewie 21 czerwca jednocześnie z posiedzeniem Ligi Narodów.

Polska a państwa bałtyckie.

WARSZAWA (wł) Poseł polski i minister pełnomocny w Rydze profesor Kamieniecki udzielił wywiadu przedstawicielowi Łotewskiej Agencji Telegraficznej. W wywiadzie tym poseł Kamieniecki zaznaczył, że utworzenie związku państw bałtyckich, obejmującego wszystkie państwa od Finlandji do Polski włącznie, napotyka na trudności, Niektóre z tych trudności, jak np. wojna polsko-rosyjska oraz brak uznania de jure Łotwy i Estonji, już zostały usunięte, inne jednak istnieją.

Związek państw bałtyckich wymaga ofiar ze strony wszystkich państw, będzie on jednak jedyną gwarancją niepodległości tych państw. Wątpliwem jest czy związek dwuch tylko lub trzech państw bałtyckich tanowić będzie dostateczne oparcie dla państw bałtyckich. — Poseł Kamieniecki wyraża nadzieję że w lecie rb. będzie można zwołać do Warszawy konferencję wszystkich państw bałtyckich, na której będzie omówiona sprawa utworzenia związku państw bałtyckich i można będzie powołać do życia organ wykonawczy.

Wreszcie oświadcza poseł Kamieniecki, że w najbliższym czasie Polska będzie mogła zawrzeć z Łotwą konwencję, odnośnie do zabezpieczenia praw mniejszości, opcji, konsularną, kolejową, pocztowo-telegraficzną i inne.

Tajemnicza placówka w Wogezach.

(Ze wspomnień frontu francuskiego)

Ulokowawszy się jaknajwygodniej na drzewie, skierowaliśmy lufy swych automatycznych szybkostrzelnych karabinów ku ziemi, czekając na coś ważnego z palcem na cynglu, zamieniani całem swem jestestwem w jeden słuch.

Po upływie może pół godziny, posłyszeliśmy cichy bardzo szelest.

Serce zabiło mocniej, ręce silniej ścisnęły broń, czekaliśmy z zapartym oddechem w najwyższem naprężeniu uwagi. Na szczęście w tem miejscu nie były tak gęste drzewa, iż blade światło księżyca, chociaż słabo, ale oświetlało troszkę tak że można było cośkolwiek widzieć co się dzieje u stóp naszego drzewa, na którem siedzieliśmy.

Wtem, — dziwny widok uderzył nasze oczy, bo oto, kamień leżący obok naszego drzewa poruszył się, następnie po kilku minutach odsunął się w bok tak, że zauważyliśmy pod nim czarną dziurę, z której doszedł nas niewyraźny pomruk przypominający mruczenie dzikiej świni.

Po pewnej chwili z dziury tej wywlokło się jakieś cielsko, w którem poznaliśmy istotnie dziką świnię, co nas wprawiło w niemałe zdumienie, gdyż o ile nam było wiadomo, dzika świnia nie siedzi w przykrytych kamieniami norach, któreby musiała dopiero podnosić, chcąc wyleźć na wierzch.

Prawda, że nie mogliśmy twierdzić stanowczo, iż jest to prawdziwa dzika świnia, ponieważ przy takiem słabem świetle gwiazd rozpoznać dobrze kształty tego zwierza było niemożliwem a zatem licho wiedziało co to w rzeczy samej jest za potwór, czy to świnia, czy też jaki obywatel piekieł. Jednakże nie przypuszczaliśmy ani na chwilę, aby właśnie w ten miała tkwić cała tajemnica placówki Nr. 12, co właśnie widzieliśmy w tej chwili.

Otóż świnia ta, wylazłszy na wierzch, pomrukując, łaziła od drzewa do drzewa. Pomimo, że dziwne jej zjawienie się z pod kamienia z dziury wydawała nam się trochę zagadkowe, jednak nie strzelaliśmy, gdyż dotąd uważaną była przez nas jako świnia i nic więcej, dlatego nie chcieliśmy otwierać ognia, a to z dwuch względów, a mianowicie; raz, że alarmowanie niepotrzebne było surowo zabronione, a powtóre, strzelając niepotrzebnie, zdradza się miejsce swoje, z czego mógłby skorzystać prawdziwy nieprzyjaciel, gdyby się w tej chwili znajdował w pobliżu.

Dzika świnia zniknęła na chwilę w krzakach i po pewnej chwili znów ukazała się. Kilka minut łaziła spokojnie pomrukując i ryjąc ziemię, znikając w zaroślach to ukazując się nam

Nagle, przybliżywszy się do stojącego pod drzewem manekina, wspięła się na tylne nogi, rzuciła się na manekin.

Wówczas nie zważaliśmy już nic, otworzyliśmy ogień po mniemanej świni. Grzmiąca echo strzałów rozległo się wśród ciszy leśnej, odbijając się od drzew leśnych wąwozów i skał budząc ze snu uśpione ptactwo które ze strachem porywało się na skrzydła, oraz alarmując całą linję bojową.

Po kilkudziesięciu strzałach przerwaliśmy ogień. Gdy następnie dym się rozpłynął ujrzeliśmy przy świetle księżyca jakąś czarną masę leżącą na ziemi bez ruchu. Byliśmy jaknajpewniejsi, żeśmy dziką świnię zastrzelili, za co będzie dużo nieprzyjemności.

Lecz myśl, że dzika świnia byłaby rozszarpała którego z nas, gdybyśmy byli stali na ziemi, zmusiła nas do otwarcia ognia. W ten to sposób postanowiliśmy się tłómaczyć przed naczelnikiem rozprowadzającym warty, który napewno na odgłos strzałów nadejdzie niebawem.

Po pewnym czasie zjawił się patrol, który zaraz na wstępie zażądał objaśnienia co do strzałów. Tłómacząc całą sprawę, nachyliliśmy się nad ową dziką świnią. Gdy jeden z żołnierzy poruszył zabitego zwierza, wydał zaraz głośny okrzyk podziwu i przerażenia. Błyskawicznym ruchem ściągnął z nieruchomego cielska skórę, pod którą ku naszemu nieopisanemu zdziwieniu a największemu przerażeniu ujrzeliśmy co?.. Człowieka — żołnierza niemieckiego. Jaknajwyraźniej — człowieka, u którego za pasem tkwiły dwa sztylety i jeden rewolwer, oraz w kieszeni buteleczka z płynem, którego woń — jak się okazało, — była tak silna, iż wystarczyło zaledwie odkorkować ją, by uśpić najbardziej odpor-

Wykrycie wielkiej organizacji komunistycznej we Lwowie.

LWOW Władze policyjne we Lwowie wpadły na trop szeroko rozgałęzionej organizacji komunistycznej. Dzisiaj nastąpiły liczne aresztowania, między innymi schwytany został zawodowy agitator komunistyczny Starkiewicz, który w ostatnim czasie podtrzymywał strajk robotników naftowych w Zagłębiu borysławskim. Starkiewicz legitymował się kilku fałszywymi nazwiskami W związku z tą sprawą zostali aresztowani: Jan Jaworski, Michał Metz, Adam Magonalski, Stanisław Szust, Michał Kwiatkowski, Adolf Altyński, Gustaw Pernalski, Stanisław Szust, Michał Felicik, Józef Kreczer i Stefan Bogusławski

U aresztowanych skonfiskowano ogromnie obciążający materjał dowodowy Papiery zabrane wskazują ze jest to planowa i zorganizowana akcja komunistyczna na terenie Lwowa Zabrano obfity zasób literatury, którą przywieziono z Warszawy a wysłano następnie do Drohobcza, Borysławia, Stryja i Stanisławowa Agitatorzy używali pseudonimów, jak np Zygmunt, Ułan, Czarny wąż i t d

Z SEJMU.

WARSZAWA Na ostatniem posiedzeniu Sejmu przyjęto w drugiem czytaniu ustawę o banku rolnym.

Następnie poseł Wojedliński przedstawił sprawozdanie komisji skarbowo-budżetowej w sprawie ustawy o nadzwyczajnych karach za zwłokę od niezapłaconych w terminie podatków i opłat stemplowych, także oraz o kosztach egzekucyjnego ściągania tych należności skarbowych.

Poseł Osiecki proponuje poprawkę, określającą jako termin wejścia w życie tej ustawy dnia 1 września 1921 r., tak aby płatnikom zalegającym z opłatami przed tym terminem dać możność zapłacenia podatków bez większych obciążeń. W głosowaniu ustawę przyjęto. Przystąpiono d sprawy naglego wniosku posła Tomaszewskiego o cofnięcie koncesji, wydanych różnym stowarzyszeniom i bankom na prowadzenie parcelacji rolnej Obrady nad tą sprawą odroczono.

Poseł Herz uzasadniał nagłość wniosku N P R o pomoc państwa na zorganizowanie akcji związanej z emigracją Polaków z Niemiec.

Nagłość wniosku uchwalono.

Następnie odbyło się głosowanie nad nagłością wniosku P P S żądającej wydelegowania osobnej komisji do zbadania nadużyć w Zagłębiu Dąbrowskiem Nagłość wniosku odrzucono. W końcu uchwalono nagłość wniosku komisji budżetowej wzywającego rząd, aby przed 15 czerwca przedłożył Sejmowi preliminarz budżetowy na rok 1921.

Niech słowo czynem brzmi.

Chrześcijaństwo nie może opierać się na teorji lecz wejść musi w życie i przeniknąć to życie zarówno jednostki jak i państwa. I dlatego każdy Polak dziś musi się zastanowić oraz sięgnąć do głębi naszego narodu, wprowadzić w czyn odnowę wszystkich we własnem życiu etykę chrześcijańską w czyn.

Z takich jednostek odrodzonych wyrośnie praktycznie pełniące się chrześcijaństwo w życiu społeczeństwa. Nie można dziś powiedzieć żeby myśl chrześcijańska naszych duchów pełniła się w społeczeństwie naszem gdyż w ich miejsce wprowadzono dziś zasady socjalistyczne i masońskie. Dziś depce się miłość Ojczyzny a sprawiedliwość zastępuje się kombinacjami partyjnemi. Co było podnośnią, na drodze prawdy, zostało dziś przez redakcję socjalistyczno-masońsko-żydowską poniżone która wszystko co górnie na manowcach podniosła do tryumfu i władzy. Mówi się urzędowo i prywatnie że panuje wolność ale tego niema bo władzę sprawuje niewola powszechna i niewola państwowopartyjna która gnębi jednostkę i naród żydowsko-socjalistyczno- masońskiemi hasłami, tłumi w sercach czystych i odrodzonych czysty zasiew Chrystusa i Kościoła przetwarzając dzieło zbawienia w dzieło przekleństwa.

Ale nie traćmy nadziei choć zgraja ciemnych sił czycha na całość naszej Ojczyzny — to my uderzmy w stronę drugą w czynów stal.

Ta czynna miłość Konrada za miljony kochająca i cierpiąca skojarzona z księdza Piotra poddaniem się Bogu, to Irydjonowe idź i czyń, to czystość przeobrażona w majestat potęgi duchowej Anhellego to siła pojęta nie jako siła brutalna ale jako ofiara narodu na ołtarzu ludzkości która wzniesie nas mimo knowań ciemnych sił Londynu i Berlina na najwyższy szczyt potęgi narodu.

Zniknąć musi z życia naszego ta rozdarcie ta przepaść pomiędzy słowem a czynem obowiązkiem narodowym a niemocą i nieporadnością. Zniknąć musi Polak niewolnik który pod ciężarem obowiązku uprawia lichwę lub krzyczy lamentuje chce rozbijać ginąć ale niema siły. Nie, my polacy musimy być potężnymi duchami naszych Chrobrych, musimy mieć wojsko i flotę — musimy mieć filary którzby poprowadziły naród w lepszą przyszłość aniżeli nią jest chwila obecna.

Więc wobec tego uderzmy w czynów stal i idźmy tam z pomocą gdzie rozbrzmiewają się skargi ludu i jęki nędzy inwalidów i wdów i sierot. Idźmy, przecież jesteśmy synami jednej ziemi, przecież łączy nas polska krew i nieśmy hasło zgody powaśnionem braciom Czara naszych cierpień przepełniona, dlatego szukajmy się i podajmy sobie bratnią dłoń boć Polak to przecież rycerz Chrystusowy.

Patrzcie ogale rozrzucone się palą!. Głucha tęsknota waszych serc ku dobru sprawiedliwości, płomienna żądza prawa targa kajdany żydowsko pruskie. Przez jałowe warstwy samolubstwa poczynają bić gorące źródła miłości.

Więc łączmy się by wspólnemi siłami uderzyć w czynów stal.

...na sen w kilku sekundach. Wrażenie wielkie malowało się na twarzy każdego z tego powodu, lecz jeszcze większa radość zajaśniała na obliczu każdego z nas, gdyż jasnem było iż w tem właśnie ukrywała się tajemnica placówki Nr. 12, która nie będzie już tajemnicą i można będzie spokojnie pełnić wartę na tej placówce.

My dwaj którzyśmy stali ostatnio na nowej placówce, pomimo, że już tajemniczy morderca leżał u naszych stóp pokonany, nie mogliśmy jeszcze oswoić się na myśl coby się stało z nami, gdyby był ów morderca użył płynu swojego usypiającego zanim go zabiliśmy.

Z dniem zbadaliśmy dziurę, którą ten przychodził, a która z początku była bardzo małą, lecz dalej przedstawiała ona dość dużą pieczarę, w której niewiele nachylając się, można było swobodnie przechodzić aż do niemieckich okopów.

Takich lochów w Węgrzech było Sporo. Przez nie można było swobodnie przedostawać się z naszych linji do niemieckich i na odwrót.

Właśnie jedną z takich dziur przechodzili Niemcy pod placówkę wyżej opisaną, gdzie następnie zabijali żołnierzy stojących na posterunku, usypiając ich, jeżeli inaczej nie uważali za stosowne, poczem zabierali ich z sobą do dziury, aby się przekonać potem jaki pułk stoi na tym odcinku, co się zresztą praktykowało na froncie francuskim.

I nic dziwnego, że to się Niemcom udawało gdyż żołnierz na froncie widząc dziką świnię nie strzelał do niej, podczas gdy rzekoma świnia w stosownej chwili zgładzała wartownika.

A zatem, myśl zrobienia takiego manekina ocaliła nie tylko nas ale i innych od śmierci a placówka która pozostałaby na zawsze tajemniczą, została przez nas zbadaną należycie.

Edw. Zaporowski,

Uwagi do ustawy.

Przyzwyczajeni do posługiwania się ustawami, do których dodawano i wprowadzano „primieczania", a potem bez końca „rozjaśnienia", nie umiemy jakoś wydawać u siebie ustaw, które mogłyby się obejść bez dodatkowych komentarzy i wyjaśnień, a przynajmniej żeby ich co okolica co okręg nie interpretowano inaczej.

Uwagi takie nasuwa ustawa z dnia 17 marca rb. zmieniająca przepisy tymczasowe o kosztach sądowych, podzielonych na rozmaite rodzaje — kategorje, wywołujące niepotrzebny chaos i wątpliwości.

Wiadomo, że według ust. post. cyw. wezwania sądów pokoju doręczone mogą być przez woźnego przy sądzie, albo przez policję, władze gminne lub zwierzchność wzywanego przyczem dla woźnych pobiera się wynagrodzenia według taksy, a artykuł 20 u. t. z dnia 17 marca rb. mówi, że należy pobierać po 20 mk, od każdego wezwania sądowego dokonanego zarówno w sądach pokoju, jak i wyższych z wyjątkiem kiedy strona zrzeka się doręczenia wezwanie, lub odbiera je w sądzie osobiście, lub kiedy adwokaci wzajemnie doręczają sobie pisma i odpisy.

Logicznie rzecz biorąc, zdawało by się, że owe 20 marek opłaty od wezwania oznaczają dotąd pobierane wynagrodzenie dla woźnych sądowych i że nie można pobierania ich stosować gdy wezwanie doręcza policja, gmina lub zwierzchność wzywanego.

Tymczasem sądy pokoju, wykonując ustawę ściśle według jej brzmienia, pobierają w sprawach cywilnych po 20 mk: od każdego wezwania i zawiadomienia bez względu na to kto je doręcza i że rozprawa odracza się nie z winy stron procesujących się.

Należałoby za tem rychło dać wyjaśnienie, czy sądy pokoju istotnie są upoważnione do pobierania opłat za czynności, jak dotąd wykonywanie przez gminę, policję itd.

W sprawach karnych opłat takich nie ustanowiono, ale gdy jednocześnie ze skargą o ukaranie jest wniosek o zasądzenie odszkodowania, sądy pokoju znowu pobierają po 20 mk od każdego wezwania, co jeszcze bardziej wydaje się niewłaściwem, jeśli niema mowy w ustawie o opłacie od wezwania w sprawach karnych często mających charakter z publicznego oskarżenia.

Wreszcie ustawa powyższa nie wspomina o opłatach od podań o ustanowieniu opiek nad małoletnimi, które w interesie państwa i ogółu ustanawiać się winno z urzędu, a sądy pobierają od tych podań po 60 mk,. jako od podań, rozpoczynających postępowanie sądowe i nie podlegających opłacie wpisu stosunkowego lub stałego w ilości wyższej, a czy do takich można zaliczać podanie o opieki — wątpić należy.

A już bezwarunkowo błędem i samowolą nazwać trzeba pobieranie od interesowanych na koszta przesyłki pocztowej bynajmniej nie przewidziane w ustawie autorzy której śrubując opłaty na rzecz skarbu, mieli chyba na względzie pokrycie wszystkich wydatków opłatami w ustawie tej wyliczonymi.

Reasumując powyższe uwagi, wyrazić należy życzenie, aby nasi autorzy i kodyfikatorzy ustaw, uzgodniając je z warunkami życia i rzeczywistością, redagowali je tak dokładnie i zrozumiale, aby nie budziły całego szeregu wątpliwości i sprzeczności, zaś nasze urzędy—aby zechciały więcej dokładać uwagi i chęci logicznego rozwiązywania kwestji dla ogólnego pożytku.

Kronika.

— **Zniesienie opłat wywozowych.** Na posiedzeniu w dniu 6 maja rb. zmniejszonego kompletu głównego urzędu przywozu i wywozu była rozpatrywana sprawa opłat wywozowych i została powzięta uchwała zaniechania pobierania jakichkolwiek opłat wywozowych wobec niepomyślnych warunków eksportu i osłabienia konjuktur eksportowych zagranicę. Wyjątek stanowić będzie eksport produktów naftowych i niektórych artykułów z byłej dzielnicy pruskiej. Uchwała powyższa jest już realizowana przez okręgowy urząd przywozu i wywozu w Warszawie który opłat wywozowych obecnie nie pobiera. Uchwała zostanie przedstawiona do zatwierdzenia ministrowi przemysłu i handlu oraz ministrowi skarbu.

— **Pożary.** W Gołonogu, w zagrodzie gospodarza Stefana Sokoła z niewiadomej przyczyny wybuchł pożar. Spaliła się stodoła, śpichlerz i komórka z piwnicą. Straty wynoszą 350 tys. mk. W tejże wsi wybuchł pożar, wskutek podpalenia w zagrodzie gospodarza Józefa Tretki. Spaliła się stodoła spichlerz i dachy na domu i chlewie. Straty wynoszą miljon mk. O podpalenie podejrzany jest 10-letni chłopiec, Stanisław Czekaj. Według zeznania naocznych świadków, chłopiec dla igraszki miał wzniecić ogień około stodoły.

W sobotę, dn. 4 b. m. w miejscowym kościele parafjalnym został pobłogosławiony przez ks. prob. Plenkiewicza związek małżeński pomiędzy

p. Józefem Chmielewskim,

zastępcą kierownika Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy a

p. Seweryną Philippòwną

urzędniczką T-wa Wzajemnych Ubezpieczeń w Sosnowcu.

2538

— **Pieniactwo a Sąd Pokoju.** Począwszy od drugiej połowy maja w mieście naszam wzrosła tak ilość spraw o eksmisję, pobicie, kłótnie, obelgi i tp., że zarówno Sąd Pokoju jako też i Urząd Rozjemczy dla spraw najmu są formalnie zarzucone skargami ludzi znajdujących specjalną jakgdyby przyjemność w „procesowaniu się". Nic też dziwnego, że nieliczny personel Sądu Pokoju jest przepracowany. W ciągu maja do Sądu Pokoju wpłynęło około 450 spraw karnych i cywilnych czyli dziennie wypadnie po 15 spraw, licząc w to i dni świąteczne. Można sobie wyobrazić pracę Sądu w takich warunkach, a tymczasem drugiego sądu jak niema tak nieme, Min. Sprawiedliwości nic nie czyni, aby otwarcie drugiego Sądu Pokoju przyśpieszyć. Dotąd istnieje tylko projekt podziału Sosnowca na 2 okręgi sądowe opracowany w 1919 r..

— **Co się też dzieje z miejscowym oddziałem T wa Krajoznawczego,** który nie daje znaku życia o sobie. Czyżby upały wpłynęły jak na śpiączkę tej instytucji? A takie mamy dnie piękne, takie możnaby urządzać wycieczki.:.

— **Dąbrowa nie szanuje zdrowia mieszkańców.** Zmiłowania proszą płaca mieszkańców ul. Polnej i Miejskiej w Dąbrowie, gdzie stan sanitarny jest opłakany. Pod działaniem skwarnego słońca formalnie gotują się i smarzą nieczystości w podwórzach, obok domów w rynsztokach i różnych kanałach nieoczyszczanych nie szlamowanych i nie dezynfekowanych. Z zapachami nie do zniesienia unoszą się w powietrzu miljony drobino ustrojów najrozmaitszych chorób, a przedewszystkiem bakcylle gruźlicy.

Niechże kto zajrzy tam i postara się o uzdrowienie tych stosunków sanitarnych dzięki którym śmiertelność w takich dzielnicach jest największa. Jeżeli nie mogą gospodarze zmusić do utrzymania porządku swych niechlujnych lokatorów, niechże wejrzą w to choć odpowiednie czynniki władz.

Szanujcie swe i cudze zdrowie!.

Z dnia na dzień.

Los ziemi Śląskiej ciągle się waży,
Krew polska do niej wsiąka obficie.
K. Z. G. S. więc stanął na straży
Boć nam tu chodzi o śmierć i życie!..
A że, niejedną wdowy, sieroty
Łzę trzeba otrzeć po bohaterze —
Przez całonocne na tańcach poty
W sali w ogrodzie fundusz się zbierze.
Więc w Bagateli nową podłogę
Komitet kazał urządzić. Tłumy...
Wejście dla wszystkich: maski kostjumy...
Nie jeden, w pocie wywichnął nogę...
Jakże?—Tam w mękach Śląsk się wciąż krwawi,.
Trzeba mu przecie przyjść dziś z pomocą —
Więc dobroczynność świetnie się bawi,
Niosąc tę pomoc w.., tańcu i... nocą..
Lecz czyż wam wstydu nie drga rumieniec
Na licach, czy się nie wzdrygną dusze,
By z takich kwiatków pleść uczuć wieniec
I taką drogą zbierać fundusze?!...

Es.

Od Administracji.

Właściciele losów V ej klas. Nr. Nr. 37203 37213, 37214 37215 37220, 37221, 37223 37224, 37225, 37232, 37236 37237, 37245 37249, 37258 37259, 37262 37266, 37270 37287, 37290, 37296, 37298 zechcą łaskawie zgłosić się z losami do Administracji Kurjera Zagłębia między 9—12 i 2—6 po odbiór wygranych sum

OFIARY.

Na powstańców Górnośl.

1107 W Urzędzie skarbowym z podatków i opłat Skarbowym w Sosnowcu 3790 mk.

2117 Urząd Skarbowy z podatków i opłat w Sosnowcu 12.200 mk.

1108 J. Matyszkiewiczowie 1100 mk.

2116 Dobrowolne ofiary złożone w Urzędzie Skarbowym z podatków i opłat Skarbowych w Sosnowcu 5.760 mk.

Z powodu pojednania się w Sądzie Pokoju w Sosnowcu

1109 Wiktorja Rubik w sprawie k. 856 200 mk. Michał Sowa k. 867 1000 mk. Andrzej Wrzask k. 896 100 mk. Katarzyna Rojek k, 941 500 mk. Jacek Gawlikowski k. 9577 100 mk. Katarzyna Supernak k. 970 1921 r. 300 mk.

Razem 2200 mk,

Na inwalidów wojennych.

11118 p Herman Csar przegrany zakład 2000 mk,

DROBNE OGŁOSZENIA

Wydawcy: „Spółka Wydaw. „Kurj. Zagł.". „Tłocznia „Spółki Wydaw. „Kurj. Zagł.". Redaktor: Józef Maciejowski